

Sygn. akt XII Ga 910/16

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2017r.

Sąd Okręgowy w Krakowie XII Wydział Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Janusz Beim

Sędzia: SR del. Zbigniew Miczek

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w W.

z udziałem J. M.

o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa –Śródmieścia w Krakowie z dnia 14 czerwca 2016 r. sygn. akt VIII Gzd 10/15

postanawia:

I. zmienić punkt I zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że pozbawić uczestnika J. M. nr **PESEL (...)** na okres **3 lat** prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub w ramach spółki cywilnej oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, członka komisji rewizyjnej, reprezentanta lub pełnomocnika osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie tej działalności, spółki handlowej, przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszenia;

II. zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania;

III. zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawcy koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych);

IV. przyznać od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz pełnomocnika uczestnika ustanowionego z urzędu – adwokat K. T. kwotę 2.214,00 zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych) w tym VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSO Janusz Beim SSO Bożena Cincio-Podbiera SSR del. Zbigniew Miczek

XII Ga 910/16

UZASADNIENIE

Wierzyciel Skarb Państwa Naczelnik Urzędu Skarbowego w W. wnioskiem z dnia 22 stycznia 2015 roku na podstawie art. 373 ust. 1 pr.up.n. domagał się orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na okres 10 lat wobec

uczestnika J. M. oraz zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu wniosku podał, że uczestnik prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości, natomiast na dzień 15 stycznia 2015 roku posiada zaległości podatkowe na kwotę 27 292 931,24 zł. Nie reguluje też zobowiązań wobec innych wierzycieli, a to (...) N. na kwotę ponad 67 000 zł, Wojewody (...), (...) K., (...)i (...) K., przy tym zaległości te wynoszą 68 752,09 zł. Wobec zaległości w stosunku do banku (...) prowadzona jest egzekucja z nieruchomości uczestnika. Zdaniem wnioskodawcy wniosek o ogłoszenie upadłości winien być złożony w dniu 1 października 2012 roku. Dalej wnioskodawca wskazał, że w wyniku przeprowadzonych kontroli urząd skarbowy wydał szereg decyzji określających zobowiązania podatkowe uczestnika, a tylko jedna pozostaje prawomocna. Niewypłacalność uczestnika miała być następstwem jego celowego działania, a skutkiem tego działania miał pozostawać spadek obrotów z działalności gospodarczej w latach 2011- 2013. Prowadzona przez 3 lata egzekucja zaległości skarbowych okazała się bezskuteczna albowiem uzyskane tą drogą kwoty w nikłym stopniu pokryły zaległości. Wobec braku realnego majątku dłużnika możliwość wyegzekwowania kwoty 27 000 000 zł oceniał wnioskodawca jako niemożliwą, co świadczyć miało o rozmiarze pokrzywdzenia wierzycieli w wielkim stopniu.

Uczestnik domagał się oddalenia wniosku z zarzutem niewykazania przez wierzyciela kumulatywnego spełnienia przesłanek z art. 373 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 373 ust. 2 pr.up.n.. Podniósł, iż jedynie decyzja skarbową z dnia 6 grudnia 2011 roku jest decyzją ostateczną, zaś postępowania dotyczące pozostałych decyzji nadal trwają. Zaprzeczył by zaprzestał regulowania swoich zobowiązań oraz by doszło do obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa i pokrzywdzenia wierzycieli. W toku postępowania wskazywał, iż kontrole skarbowe były prowadzone w jego przedsiębiorstwie nierzetelnie, co doprowadziło do wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko pracownikowi Izby Skarbowej. Zaprzeczał by wystawiał tzw. puste faktury, która to okoliczność doprowadziła do powstania zaległości podatkowych ponieważ wnioskodawca w przeciągu kilku miesięcy wydał przeciwko uczestnikowi kilka tytułów wykonawczych i zajął cały jego majątek. Uczestnik zaprzeczał by świadomie i celowo miał doprowadzić do stanu niewypłacalności, wskazując jako przyczynę zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej naganne działania organów skarbowych. Podał także, iż jego zdaniem niewypłacalność mogła zaistnieć 2006 roku gdy kwota zobowiązania podatkowego określona w decyzji z dnia 6 grudnia 2011 roku przewyższała możliwości majątkowe uczestnika, wobec czego ustała możliwość orzeczenia zakazu ze względu na upływ rocznego terminu prekluzyjnego.

Sąd Rejonowy na podstawie dowodów z dokumentów, przesłuchania świadków oraz uczestnika ustalił, to iż uczestnik prowadzi działalność gospodarczą w postaci handlu hurtowego olejami silnikowymi, chemią przemysłową, częściami samochodowymi, wyposażeniem warsztatów samochodowych i opakowaniami jednorazowego użytku. Przeciwko uczestnikowi organy kontroli skarbowej wydały liczne decyzje określające zobowiązania podatkowe, od których uczestnik odwołał się do sądu i postępowania te są w toku. Jedyną prawomocną decyzją pozostaje decyzja z dnia 6 grudnia 2011 roku dotycząca zobowiązania podatkowego w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2006 rok na kwotę 2 577 879 zł. Dalej Sąd Rejonowy ustalił, iż uczestnik posiada inne nieuregulowane zobowiązania, wskazane we wniosku, w tym wobec (...)i (...)na kwotę ponad 67 000 zł. Do 2011 roku uczestnik na bieżąco realizował zobowiązania płatnicze, jednakże w 2011 roku Naczelnik Urzędu Skarbowego w W. wszczął postępowanie egzekucyjne z całego majątku uczestnika i dokonał zajęcia jego rachunków bankowych. Od tej chwili nastąpił spłot niekorzystnych dla uczestnika zdarzeń,co spowodowało, że utracił on płynność finansową i nie mógł kontynuować prowadzenia działalności gospodarczej. Zaprzestał regulowania zobowiązań wobec banków, opóźniał się w regulowaniu rat leasingowych, w efekcie czego banki postawiły kredyty w stan natychmiastowej wykonalności i wszczęły egzekucję z majątku uczestnika. Od 2012 roku uczestnik nie zaciągał nowych zobowiązań. Do 2012 roku uczestnik uzyskiwał dochody z działalności gospodarczej, w latach 2012 i 2013 uczestnik wykazał straty w kwotach powyżej miliona złotych za każdy rok. W dniu 15 czerwca 2015 roku uczestnik złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jego szkodę w związku z wydaniem zaskarżonych decyzji przez inspektora kontroli skarbowej J. S. i postępowanie to jest w toku.

Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy oddalił wniosek.

Rozważając kwestie odpowiedzialności pozwanego na tyle art. 373 ust. 1 pr.up.n. Sąd Rejonowy wskazał, że przy orzekaniu zakazu bierze się pod uwagę stopień winy oraz skutki podejmowanych działań, w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i pokrzywdzenie wierzycieli. W tym zakresie Sąd Rejonowy wywiódł, iż skoro podstawą orzeczenia zakazu jest brak zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości to w związku z treścią art. 1 ust. 1 oraz art 11 ust. 1,2 pr.up.n. należy mieć na uwadze stan, gdy uczestnik nie reguluje wymagalnych zobowiązań pieniężnych względem więcej niż jednego wierzyciela. W ocenie Sądu Rejonowego nie budziło wątpliwości to, że uczestnik stał się niewypłacalny i na dzień złożenia wniosku posiadał wymagalne zobowiązania wobec wnioskodawcy w kwocie ponad 2,5 miliona złotych wynikające z prawomocnej decyzji z dnia 6 grudnia 2011 roku oraz wobec Burmistrza (...) z tytułu podatku od nieruchomości. Ponieważ zobowiązanie wobec Burmistrza stało się wymagalne z dniem 18 września 2012 roku zatem zgodnie z art. 21 ust. 1 pr.up.n. wniosek o ogłoszenie upadłości winien być złożony najpóźniej w dniu 1 października 2012 roku, do czego jednak nie doszło.

Wprawdzie uczestnik z własnej winy uchybił terminowi złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, jednakże w ocenie Sądu Rejonowego stopień jego zawinienia w tej sprawie były nikły. Załamanie się kondycji finansowej uczestnika spowodowane zostało nagłymi i niekorzystnymi decyzjami Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w K., które na dzień złożenia wniosku pozostawały wprawdzie ostateczne i wykonalne, jednakże nie były jeszcze prawomocne, gdyż zostały zaskarżone przez uczestnika do sądu. Ponadto uczestnik zainicjował postępowanie karne przeciwko pracownikowi (...), którego wynik jest nieznany. Działania uczestnika dotyczące obrony jego praw ocenił Sąd Rejonowy jako usprawiedliwione i podjęte z dbałością o sprawy firmy oraz zmierzające do sanacji przedsiębiorstwa. Równocześnie po dacie, w której należało złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości nie doszło, w ocenie Sądu Rejonowego, do obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa, ani zwiększenia rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli albowiem po 2012 roku uczestnik nie podejmował niekorzystnych dla wierzycieli działań, to jest nie zaciągał nowych kontraktów, nie pozbywał się majątku, nie obciążał go prawami rzeczowymi. Obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa nastąpiło wyłącznie w efekcie dokonanych zajęć egzekucyjnych i narastających odsetek. Uczestnik podejmował racjonalne i uzasadnione działania celem zachowania firmy i poprawy jej kondycji oraz miał podstawy by sądzić, że działania te zakończą się sukcesem. Zdaniem Sądu Rejonowego niezłożenie przez uczestnika wniosku o ogłoszenie upadłości nie pogorszyło sytuacji wierzycieli, zaś wcześniejsze ogłoszenie upadłości nie doprowadziłoby do lepszego zaspokojenia wierzycieli gdyż jedyny wartościowy majątek uczestnika w dacie niewypłacalności było obciążonych hipotecznie. Oznacza to, że środki uzyskane z likwidacji zostałyby przeznaczone w pierwszej kolejności na zaspokojenie wierzycieli rzeczowych czyli banków. Wnioskodawca natomiast nie udowodnił by na skutek tego zaniedbania doszło do pogorszenia sytuacji wierzycieli albowiem nie nastąpiło uszczuplenie majątku uczestnika. Sąd nie zastosował przepisu art. 374 pr.up.n. ponieważ wnioskodawca nie wykazał by niewypłacalność lub pogorszenie sytuacji finansowej było wynikiem celowego działania lub rażącego niedbalstwa uczestnika. Decyzje, które miałyby potwierdzać procedury wystawiania pustych faktur nie uzasadniały takiego wniosku skoro rozstrzygnięcia z niej wynikające zostały zaskarżone do sądu i nie są jeszcze prawomocne, z wyjątkiem decyzji z 2006 roku. Zdaniem Sądu Rejonowego zaniechanie uczestnika jest usprawiedliwione jego staraniami w zakresie sanacji firmy, a ponadto brak złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie spowodował negatywnych konsekwencji dla przedsiębiorstwa, ani też dla jego wierzycieli.

W apelacji od tego postanowienia wnioskodawca zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 373 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w związku z art. 452 ust. 1 prawa restrukturyzacyjnego przez oddalenie wniosku, choć właściwa wykładnia tych norm przewiduje orzeczenie zakazu wobec osoby nie dopełniającej obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, który to obowiązek obciążał uczestnika. Zarzucił skarżący naruszenie art. 373 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego przez nie orzeczenie zakazu pomimo pokrzywdzenia wierzycieli, znacznego stopnia winy uczestnika nie tylko w formie niedbalstwa, lecz nawet umyślności, a to na skutek pokrzywdzenia wierzycieli wobec działań uczestnika polegających na zaciąganiu kolejnych zobowiązań pieniężnych przez niego nieregulowanych, będących skutkiem obrotu pustymi fakturami, co prowadziło do zaniżenia zobowiązań podatkowych i powstania zaległości podatkowych wraz z odsetkami. Naruszenia art. 374 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego dopatrywał się skarżący w udziale uczestnika w obrocie pustymi fakturami jako w działaniu celowym. Dalej skarżący zarzucał naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.c. na skutek błędnej oceny dowodów

i przyjęcia za wiarygodne zeznań uczestnika, pozostającej w sprzeczności z art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, a to na skutek pominięcia okoliczności, iż orzeczenie prawomocne wiąże także inne organy państwowe, a w konsekwencji zignorowanie okoliczności, iż decyzja dotycząca podatku dochodowego za 2006 rok pozostaje prawomocna i wywołuje skutki prawne potwierdzające wysokość nieuregulowanego zobowiązania pieniężnego. W tym zakresie podniesiono też, iż Sąd Rejonowy pominął fakt, iż został dopuszczony dowód z odpisu prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 11 czerwca 2014 roku, sygn.II FSK 2016/13, przez co doszło także do naruszenia art. 193 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w związku z art. 153 ppsa. W tym zakresie skarżący wskazywał nie tylko na związanie oceną prawną dokonaną w tym wyroku przez Naczelną Sąd Administracyjny, ale także ustaleniem faktycznym, polegającym na przesądzeniu okoliczności obrotu pustymi fakturami przez uczestnika. Zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 228 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. skarżący wywodził, iż wina uczestnika opiera się na zasadniczej szkodliwości wystawiania pustych faktur i obrotu nimi, skutkującym nienależnymi zwrotami podatku VAT, w którym to procederze uczestnik brał udział. Domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia i orzeczenia zakazu prowadzenia działalności względem uczestnika na okres dziesięciu lat skarżący wywodził, iż ustalenia Sądu Rejonowego, że stopień zawinienia uczestnika jest nikły pozostaje błędne, udział w obrocie wystawiania pustych faktur przesądza bowiem już o winie uczestnika i to winie umyślnej albowiem nie można wystawić faktury, a następnie pomniejszyć zobowiązanie podatkowe, w tym w zakresie podatku VAT. Następstwem działań uczestnika powstał szereg zaległości podatkowych z odsetkami, a wobec ich nie uregulowania trwała niewypłacalność. Za wadliwą oraz sprzeczną z doświadczeniem życiowym uznawał skarżący ocenę działań uczestnika dokonaną przez Sąd Rejonowy. Zdaniem skarżącego działanie uczestnika nie świadczyło o dbałości o sprawy firmy. Skarżący podnosił, że od chwili wykrycia przez organy podatkowe obrotu pustymi fakturami uczestnik przystąpił do zaskarżania decyzji podatkowych, niemniej w dacie wniesienia wniosku decyzja o podatku dochodowym od osób fizycznych za rok 2006 była prawomocna i wiązała sąd. Natomiast wobec wielkości nieuregulowanych zaległości podatkowych nie było możliwości ich pokrycia nawet w drodze postępowania egzekucyjnego, a skoro wierzyciel nie uzyskał zapłaty to zgodnie z logiką i doświadczeniem życiowym doszło do jego pokrzywdzenia. Zaznaczał skarżący, że prawomocnym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 czerwca 2014 roku I SA/Kr 2016/13 przesądzono, że dobrą wiarę skarżącego czyli uczestnika należy wykluczyć. Ponadto organy podatkowe ustaliły, iż kontrahent uczestnika M. P. nie dokonywał w rzeczywistości na rzecz uczestnika dostaw, których dokonanie miały dokumentować zakwestionowane faktury, przy czym wartość obrotów z tytułu tych dostaw stanowiła ponad 92 % wartości netto wszystkich dostaw towarów handlowych do firmy uczestnika. Organy skarbowe bowiem ustaliły, iż ten kontrahent uczestnika nigdy nie dysponował nabytymi przez skarżącego towarami, a z osobą tą uczestnik otrzymywał nie tylko kontakty biznesowe, ale i prywatne. Skarga kasacyjna M. P. od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 22 stycznia 2013 roku, sygn. I SA/Kr 784/12 dotycząca podatku VAT w związku z wystawianiem pustych faktur została zaś wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 czerwca 2014 roku I FSK 1073/13 oddalona, czego Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę. Wskazał też skarżący, iż po dacie powstania niewypłacalności to jest po 18 września 2012 roku uczestnik zaciągał kolejne, nie spłacane zobowiązania jak z tytułu zaległości w podatku od nieruchomości wobec (...)N. oraz dalsze wskazane we wniosku, wobec czego gdyby został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości nie doszłoby do powstania kolejnych zobowiązań, a odsetki od tych zobowiązań naliczane byłyby tylko do dnia ogłoszenia upadłości. Wbrew stanowiska Sądu Rejonowego doszło zatem do powiększenia rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli. Ponadto zgodnie z art. 144 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w przypadku ogłoszenia upadłości postępowania prowadziłyby tylko syndyk który najprawdopodobniej nie skarżyłby decyzji podatkowych. Z taką argumentacją skarżący podtrzymywał wnioski zawarte w apelacji.

W odpowiedzi na apelację uczestnik domagał się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania.

Na rozprawie w dniu 25 lipca 2017 roku Sąd Okręgowy dopuścił dowody z dokumentów złożonych przez wnioskodawcę /karta 791 do 824/ albowiem te dowody w postaci zestawienia zaległości skarbowych, pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w W. z dnia 26 stycznia 2017 roku, załączającego odpis wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego oddalającego skargę kasacyjną uczestnika w sprawie II FSK 3168/14 oraz w sprawie II FSK 1741/15, w której Naczelną Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną uczestnika zostały sporządzone już po

wydaniu zaskarżonego postanowienia , natomiast wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, oddalający skargę kasacyjną uczestnika w sprawie I FSK 730/16 zapadł po dacie wydania zaskarżonego postanowienia to jest w dniu 2 marca 2017 roku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Sąd Okręgowy w większości podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w tak w zakresie okoliczności sprawy, i jak w zakresie daty, w której należało złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, natomiast nie podziela ich od ceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, w tym oceny zachowania uczestnika.

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Rejonowy nie uznał braku winy po stronie uczestnika, a jedynie rozmiar tej winy określił jako nikły. W efekcie takiej oceny Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 373 pr.up.n. Sąd Okręgowy nie podziela tego stanowiska.

Mieć należy bowiem na uwadze to, iż zgodnie z prawomocną decyzją Urzędu Skarbowego dotyczącą nie uiszczonych podatków, a pochodzącą z 2006 roku, uczestnik winien był uiścić zaległość w wysokości ponad 2,5 miliona złotych, czego nie uczynił. Zaległości podatkowe, na kwotę łącznie około 27 000 000 zł, zaistniały na skutek kwestionowanych przez uczestnika kontroli skarbowych. Faktycznie postępowanie związane z osobą dokonującą tych kontroli nie zostało zakończone. Niemniej decyzje podatkowe stały się wykonalne, a ich kwestionowanie, będące oczywiście prawem uczestnika, doprowadziło do narastania odsetek. Dodatkowo uczestnik nie godząc się ze stanowiskiem Urzędu Skarbowego po 11 września 2012 roku czyli po dacie zaistnienia niewypłacalności zaciągał dalsze zobowiązania, co nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego. Kontynuowanie działalności w sytuacji, gdy uczestnik nie spłacał wymagalnych zobowiązań, cały jego majątek był zajęty i prowadzono liczne, choć mało skuteczne egzekucje stanowi w ocenie Sądu Okręgowego co najmniej niedbalstwo. Nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż w dacie rozpoznania apelacji wszystkie decyzje podatkowe oparte na uznaniu, że miał miejsce obrót pustymi fakturami pozostają prawomocne albowiem skargi kasacyjne od tych decyzji zostały oddalone. Sąd natomiast przy wydaniu orzeczenia w sprawie obowiązany jest brać pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a to zgodnie z treścią art. 316 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, uczestnik kontynuując działalność gospodarczą i zaciągając dalsze zobowiązania w sytuacji, gdy podstawą do wydania decyzji dotyczących zaległości podatkowych pozostawało ustalenie, iż miał miejsce proceder obrotu pustymi fakturami, dopuścił się zawinienia. Sąd Okręgowy nie uznaje stopnia tego zawinienia za nikły. Po pierwsze, powstały stąd rozmiar zadłużenia w wysokości ponad 27 000 000 zł jest, co wydaje się być oczywiste, bardzo znaczny. Tym samym, ze względu na obciążenia przedsiębiorstwa takim długiem i mimo tego kontynuowanie działalności nie można uznawać, że wina pozwanego jest bardzo niewielka. Nie można też się zgodzić z twierdzeniami Sądu Rejonowego w zakresie oceny przyczyn załamania się kondycji finansowej firmy uczestnika. Nagłość kontroli skarbowych nie jest w rzeczywistości niczym niezwykłym i takie możliwości powinien brać uczestnik pod uwagę prowadząc działalność gospodarczą. Z kolei niekorzystność tych decyzji w świetle ustaleń sądów administracyjnych nie powinna być dla uczestnika zaskoczeniem. Pomijając nawet relacje towarzyskie uczestnika z panem P. wskazać trzeba, iż wg ustaleń tych sądów w istocie miał miejsce proceder obrotu pustymi fakturami, co oznacza, że pan P. nie dostarczał uczestnikowi fakturowanego przez siebie towaru albowiem, jak ustalono, takiego towaru nie posiadał i towaru tego uczestnik nie otrzymał. Doszło natomiast do zwrotu podatku VAT na rzecz uczestnika. W tym kontekście nie można racjonalnie założyć aby uczestnik nie miał wiedzy lub co najmniej nie podejrzewał, że taki proceder miał miejsce. Na datę orzekania w niniejszej sprawie nie można bowiem założyć by powyższe ustalenia były niezgodne z prawdą, nawet w sytuacji, gdy postępowanie karne przeciwko pracownikowi Urzędu Skarbowego nie zostało jeszcze zakończone. Ubocznie zauważyć trzeba, że z żadnego dowodu nie wynika jakie zarzuty miano by postawić tej osobie. Cały ciąg ustalonych faktów wskazuje zatem na znaczną winę uczestnika, który w przedstawionych okolicznościach zaniechał złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Z kolei, zaniechanie złożenia tego wniosku doprowadziło do narastania odsetek od zaległości podatkowych. Nie można więc twierdzić, iż nie doszło do obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa, ani do zwiększenia rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli. Ustawiczne narastanie zadłużenia w sposób oczywisty obniża możliwości spłaty wierzycieli ponieważ nie

splacone zobowiązania w coraz większym stopniu przekraczają wartość majątku. Nawet gdyby w opisanej sytuacji uznać, że uczestnik jedynie nie dołożył należytej staranności w swoich relacjach z panem P. to i takie działanie należy uznać za zawinione. Nie sposób też, jw. wskazano, przy ocenie stopnia winy uczestnika pominąć rozmiar zaległości podatkowych. Przyjęcie natomiast, iż wina uczestnika jest nikła w sytuacji, gdy wiedzę uczestnika w zakresie istnienia procedury obrotu pustymi fakturami w świetle ustaleń sądów administracyjnych uznać należy za istniejącą, nie znajduje podstaw.

Wprawdzie uczestnik czuje się osobą pokrzywdzoną działaniem urzędów skarbowych, jednakże zważyć należało czy istniały obiektywnie uzasadnione podstawy do oczekiwania na poprawę sytuacji /postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2016 roku, V CSK 401/15/. W ocenie Sądu Okręgowego brak było ku temu podstaw już w momencie, w którym sądy administracyjne oddaliły skargi uczestnika na decyzje organów podatkowych. Skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego pozostaje szczególnym środkiem zaskarżenia zatem najdalej w chwili zajęcia w sprawie stanowiska przez sądy administracyjne uczestnik winien był dokonać zapłaty należności skarbowych, co oczywiście nie było możliwe, zatem winien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości. Należności te, powiększone o narosłe w tzw. międzyczasie odsetki wielokrotnie przekroczyły wartość majątku firmy i narastały nadal. Dług bowiem urósł, obciążając jeszcze bardziej firmę uczestnika. Plany rekonstrukcji działalności gospodarczej /sanacji/ były więc obiektywnie nierealne. O ile w chwili wydania decyzji dotyczącej 2006 roku uczestnik dysponował określonym majątkiem, przy czym decyzja ta na skutek jej niezaskarżenia, stała się w krótkim czasie prawomocna i wymagalna, o tyle w dniu 11 września 2012 roku wymagalne stało się drugie zobowiązanie uczestnika wobec (...)N.. Dłużnik obowiązany był zatem złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości 1 października 2012, czego nie uczynił, nie godząc się z treścią decyzji urzędów skarbowych, w tym decyzji, której już nie można było zaskarżyć. Trudno zatem przyjąć by dalsze zachowanie uczestnika nie doprowadziło do pogorszenia sytuacji wierzycieli. Gdyby bowiem uczestnik wówczas złożył wniosek o ogłoszenie upadłości rozmiar długu byłby do opanowania i wierzyciele zyskaliby więcej, niż w latach późniejszych. Wszak wówczas uczestnik mógłby choćby podjąć próby doprowadzenia do zawarcia układu, także z bankami, skoro w tamtym czasie rozmiar zaległości był wielokrotnie niższy, nie licząc odsetek. W ramach postępowania upadłościowego nie powstawałyby nowe wierzytelności względem wierzycieli innych niż urzędy skarbowe.

Uczestnik zatem dopuścił się co najmniej niedbalstwa, co nie może być oceniane jako nikły stopień winy. Sąd Okręgowy miał jednak na uwadze to, iż w przekonaniu uczestnika kontrole skarbowe prowadzone były nierzetelnie lub niezgodnie z prawem oraz to, że uczestnik korzystając ze swoich praw i składając skargi kasacyjne do Naczelnego Sądu Administracyjnego nie miał wpływu na termin ich rozpoznania. Biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż o ile zachodzą podstawy do orzeczenia zakazu względem uczestnika po myśli art. 373 pr.up.n., o tyle eliminacja uczestnika z obrotu gospodarczego na okres lat trzech w sposób dostateczny spełni dyscyplinująco-karny charakter tej normy. Orzeczenie zakazu w górnym jego wymiarze to jest na lat 10 winno być bowiem stosowane w stosunku do osób, którym bez żadnej wątpliwości można przypisać umyślność i celowość działania, złą wolę, szczególną szkodliwość postępowania oraz brak subiektywnego przekonania o obiektywnej racjonalności swoich działań.

Koszty postępowania, zgodnie z jego wynikiem, zasądzone od uczestnika na rzecz wnioskodawcy na podstawie przepisu Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych § 11,1 pkt 5 oraz na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Pełnomocnikowi uczestnika ustanowionego z urzędu przyznano wynagrodzenie na podstawie cytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

S. Ref. I inst.: B. Rusek